Verbum Vitae
7 (2005), 31-52

SAMUEL – PROROK. PIERWSZY SŁUGA BOŻEGO SŁOWA W MONARCHII IZRAELA (1 SM 1,1–4,1A)

Ks. Tomasz Tułodziecki

WPROWADZENIE

Bóg działa nadal w historii przede wszystkim przez swoje słowo, którym zwraca się do człowieka, do jego wolności. Słowo Boga jednak dociera do człowieka za pośrednictwem drugiego człowieka. Bóg wybiera pewnych ludzi – proroków na swoich posłańców, by ci przekazali Jego słowo królowi bądź całemu ludowi. Stąd tak częsty w ustach proroków zwrot: „Tak mówi Pan. Na innym miejscu Bóg mówi do Jeremiasza proroka: Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził" (Jr 1,10). Bóg działa jak król i władca, aby wydawać swoje polecenia, jest też sędzią, który ogłasza słuszne wyroki, jest także lekarzem, który zniża się ku ludziom, by ich uzdrowić i podnieść. Wszystko to dzieje się przez słowo Boga, którego nosicielami są prorocy. Szczególnie w czasach monarchii Bóg prowadził kolejnych królów działając swoim słowem w ich wnętrzu, w ich sercu: „Serce króla w ręku Pana jak płynąca woda, On zwraca je, dokąd sam chce" (Prz 21,1). Ale aby dotrzeć do serca człowieka ze swoim słowem Bóg używa za narzędzie słów proroka.

W niniejszym artykule chcemy przyjrzeć się jednemu z najbarwnieszych opisów powołania prorockiego na

kartach Biblii, który przekazuje narracja 1 Sm 1,1–4,1a. Tekst ten dotyczy przede wszystkim historii dzieciństwa Samuela, zawiera jednak w sobie interesujący nas temat powierzenia ludzkiemu pośrednikowi odpowiedzialności za Boże słowo (1 Sm 3,19–4,1a). Materiał literacki 1 Sm 1,1–4,1a zostanie przeanalizowany w sposób synchroniczny. Pominiemy analizy diachroniczne, czyli określanie poszczególnych warstw tradycji literackich, jakie niewątpliwie składają się na interesujący nas tekst. Ograniczymy się tylko do niezbędnych odniesień do tych zagadnień (i do krytyki tekstu) w trakcie prowadzonych analiz. Interesuje nas zatem tekst taki, jaki mamy do dyspozycji w obecnej, kanonicznej formie.

1. Ogólna charakterystyka literacka tekstu 1 Sm 1,1–4,1a

Spośród wszystkich proroków ST postać Samuela zajmuje miejsce szczególne. Składa się na to co najmniej kilka powodów. Przede wszystkim według 1 Sm, Samuel jest postacią, która decyduje o przejściu Izraela od systemu plemiennego do ustroju monarchicznego. Początek historii Samuela proroka rozpoczyna się jeszcze w epoce starego, religijnego porządku, w którym decydującą rolę odgrywa stan kapłański, odpowiedzialny za największą świętość Izraela – Arkę Przymierza, umieszczoną w centralnym sanktuarium w Szilo (1 Sm 1,1–4,1a). To jednak Samuel jest osobowością, która decyduje o początku monarchii w Izraelu. Powołuje Saula na króla (1 Sm 8–11), a także rozstrzyga o przejściu władzy królewskiej z Saula i jego rodu na Dawida i jego potomstwo (1 Sm 13; 15-16). Wreszcie Samuel odpowiada za dalszy los państwa Izraelskiego po śmierci pierwszego monarchy w Izraelu (1 Sm 28,16-19)[1].

---

[1] Por. P. Mommer, *Samuel*, Geschichte und Überlieferung, WMANT 65; Neukirchen-Vluyn 1991, 1.

Wśród narracji ST niewiele jest takich, które traktują o dzieciństwie biblijnego bohatera[2]. Opowiadanie o narodzeniu i dzieciństwie Samuela przywołuje na myśl inne podobne opowiadania o dzieciństwie i młodości ważnych bohaterów biblijnych (np. Izaaka – Rdz 16; 18; 21[3]; Samsona – Sdz 13 czy nowotestamentalny obraz Jana Chrzciciela – Łk 1). W pierwszym rozdziale 1 Sm dominuje znany biblijny motyw narodzenia dziecka z niepłodnej matki, które za sprawą Bożej interwencji otrzymuje potomstwo. Powód niepłodności kobiety jest najczęściej przemilczany. Nowo narodzone dziecko zostaje następnie oddane czasowej opiece i wychowaniu matki, ale z jednoczesnym zastrzeżeniem, że w pewnym momencie życia jego los spocznie w rękach Jahwe, bez którego nigdy nie doszłoby do jego poczęcia. Te fakty od początku sugerują czytelnikowi tego typu biblijnych opowiadań, że ma do czynienia z postacią nieprzeciętną, od której zależeć będzie kontynuacja historii zbawienia, w kolejnym jej etapie[4].

Postać Samuela w tekście 1 Sm 1,1–4,1a wyróżnia się z jeszcze innego powodu. Autor deuteronomiczny połączył w jego osobie, jak w żadnej innej, trzy różne urzędy:

---

[2] Podobieństwa z historią dzieciństwa Samuela odnaleźć możemy w historii dzieciństwa Mojżesza (Wj 2) oraz Samsona (Sdz 13). Z literackiego punktu widzenia tekst 1 Sm 1,1-4,1a jest zatem materiałem wyjątkowym i z tego powodu również wartym podjęcia w bardziej szczegółowym opracowaniu.

[3] Por. C. Westermann, *Genesis II*. Genesis 12-36, KAT I/2; Gütersloh 1981, s. 283-289.332-335.

[4] Por. R. Rendtorff, „Die Geburt des Retters. Beobachtungen zur Jugendgeschichte Samuels im Rahmen der literarischen Komposition", w: R. Rendtorff, *Kanon und Theologie*. Vorarbeiten zu einer Theologie des Alten Testaments, Neukirchen – Vluyn 1991, s. 133. Warto wspomnieć o innym elemencie literackim w 1 Sm, który wskazuje, że wraz z pojawieniem się Samuela mamy do czynienia z nieprzeciętnym bohaterem biblijnym. Chodzi tu o wątek rywalizacji dwóch kobiet: płodnej i niepłodnej, w jednym małżeństwie. W 1 Sm 1 kwestia ta dotyczy Anny i Penniny, ale przywodzi na myśl spór Sary i Hagar (Rdz 18) czy też konflikt między Leą i Rachelą (Rdz 28). Dzięki tym opisom Jahwe w cudowny sposób realizuje obietnicę potomstwa daną raz na zawsze Abrahamowi (Rdz 13,16).

Samuel jest więc jednocześnie kapłanem (1 Sm 2,18; 7,9), sędzią (1 Sm 7,16-17) oraz prorokiem (1 Sm 3,18-4,1a)[5]. Takie połączenie urzędów w jednej postaci nie może być przypadkowe. Wskazuje ono również, że mamy przed sobą tekst bardzo ważny, który nie jest historyczną idyllą na temat życia dawnego Izraela na przełomie epoki sędziów i królów ale, że trzeba go odpowiednio rozumieć w kontekście całego Deuteronomicznego Dzieła Historycznego.

Opowiadanie o narodzinach Samuela rozpoczyna się od wskazania na osobę ojca Samuela Elkany. Autor deutronomiczny podaje nam na wstępie krótkie stwierdzenie, iż był sobie pewien człowiek (*wajᵉhî 'îš 'ehād*). Początkowe *waw* upodabnia rozpoczęcie historii Samuela do opisu dziejów Samsona (Sdz 13,2) oraz może wskazywać na łączność i kontynuację w 1 Sm 1,1 opowiadania zakończonego w Sdz 21,25, które w Biblii hebrajskiej bezpośrednio poprzedza nasz tekst. Elementem, który łączy obie Księgi jest sanktuarium w Szilo. Tekst Sdz 18,31 wspomina to miasto jako mieszkanie Jahwe i ten sam motyw odnajdujemy w 1 Sm 1,1–4,22[6]. Możemy zatem przyjąć, że historia dzieciństwa Samuela jest kontynuacją ostatnich słów Księgi Sędziów: „W owych dniach nie było króla w Izraelu. Każdy czynił to, co było słuszne w jego oczach" (Sdz 21,25). Mając na uwadze porządek społeczny i religijny w epoce sędziów nie ulega wątpliwości, że autor deuteronomiczny słowami wiersza Sdz 21,25 wyraża dezaprobatę dla tego systemu, a krótko mówiąc jest to w jego ocenie po prostu anarchia, której apogeum opisują narracje zawarte w Sdz 17-21. Jeszcze wyraźniej kryzys epoki sędziów w Izraelu widać poprzez porównanie wstępu Księgi Sędziów i jej zakończenia. Tekst Sdz 2,10-11 podaje, że po śmierci Jozuego: „nastało inne pokolenie, które nie znało Pana ani też tego, co uczynił dla Izraela. Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana i służyli Baalom". Ta

---

[5] J.L. McKenzie, przypisuje Samuelowi jeszcze jeden urząd, odróżniając urząd proroka od funkcji tzw. „widzącego" (*ro'eh*). Por J.L. McKenzie, „The Four Samuels", BR 7 (1962), s. 7-18.

[6] Por. P.K. McCarter, *I Samuel*, AB 8; New York 1980, s. 51.

formuła jest identyczna z tą, która kończy dzieje Izraela w Księdze Sędziów (Sdz 21,25): „W owych dniach nie było króla w Izraelu. Każdy czynił to, co było słuszne w jego oczach". Każdy kto czyta takie stwierdzenie w Sdz 21,25 wie już (ponieważ spotkał się z podobnym stwierdzeniem w tekście Sdz 17,6) jak je poprawnie rozumieć: to co jest dobre w oczach Izraelitów pozbawionych króla jest złym w oczach Jahwe[7].

Warto zauważyć, że w opowiadaniu 1 Sm 1,1–4,1a brak jest jakiejkolwiek wzmianki o Filistynach i o ewentualnym zagrożeniu z ich strony. Choć początek naszej historii jest podobny do dziejów Samsona to jednak Filistyni jako temat w Historii Deuteronomicznej znikają wraz z jego śmiercią (Sdz 16) i pojawią się dopiero w Tradycji o Arce Przymierza (1 Sm 4-6). Ostatnie rozdziały Księgi Sędziów (tzw. Apendyks: Sdz 17-21), kreślą przed nami inny, ważniejszy problem wewnętrzny, a mianowicie przemoc, jaką Izraelici okazują wobec innych Izraelitów (np. zbrodnia mieszkańców Gibea – Sdz 19; zagłada pokolenia Beniamina – Sdz 21,1-9; napad na kobiety z Szilo – Sdz 21,15-25)[8]. Wydaje się, że w 1 Sm 1,1–4,1a mamy analogiczną sytuację. Dla autora historii dzieciństwa Samuela zagrożeniem dla Izraela nie są wrogowie zewnętrzni – Filistyni, lecz niewierni kapłani z sanktuarium w Szilo, którzy czynią właśnie to, co jest słuszne tylko w ich oczach i im samym przynosi korzyść. To przeciwko nim ma stanąć Samuel i przepowiedzieć ich zagładę (1 Sm 3,18). Niebezpieczeństwo ze strony Filistynów pojawia się natomiast w 1 Sm 4,1b i tym razem również od Samuela zależeć będzie zwycięstwo Izraela (1 Sm 7,2-14). Te dwie akcje Samuela mogą sugerować istnienie różnych tradycji opisujących jego działalność, a przynajmniej wskazują na dwie strony życia tego bohatera. Tak więc pierwsze zagrożenie, wewnętrzne prezentuje zaangażowanie Samuela jako kapłana i proroka, drugie, zewnętrzne wskazuje na

---

[7] Por. R. Rendtorff, „Die Geburt des Retters", s. 134.

[8] Por. P.D. Miscall, *1 Samuel*. A Literary Reading, Bloomington 1986, s. 3.

godność sędziowską, której początki sięgają również jego dzieciństwa. Obydwie wskazuję jednak, że konieczny jest czas zmian i nowa jakość wspomnianych urzędów: kapłańskiego, sędziowskiego i prorockiego.

2. Podwójny wątek historii dzieciństwa Samuela

Jak wykazały badania egzegetów nad historią gatunków literackich, opowiadania na temat narodzin czy dzieciństwa wielkich bohaterów biblijnych posiadają, z czysto historycznego punktu, ograniczoną wartość. Były one najczęściej pisane jako retrospektywa czasów i wydarzeń, w których ważna postać historii zbawienia, poprzez swoje szczególne czyny i zasługi zdobywała uznanie w oczach Bożych i ludzkich. W tych historiach dzieciństwa wielkich bohaterów Biblii odzwierciedla się przede wszystkim religijny motyw, który dla pokoleń żyjących wiele wieków później stał się, powodem dla przypominania ich nieprzeciętnych zdolności i dokonań, przede wszystkim zaś ich Bożego wybrańśtwa, od samego momentu urodzenia. Opowiadania te, jako świadectwo czysto historyczne mają więc dla nas drugorzędny charakter, na pewno jednak są cennym materiałem dla formacji religijnej, stawiając przed nami wzory osobowości godne naśladowania. Poza tym dają one cenne wskazówki co do tradycji literackich, użytych przy ich komponowaniu oraz pozwalają, w przybliżeniu ustalić tych, którzy je spisali i przekazali[9].

Rozdział pierwszy legendy o dzieciństwie Samuela poświęcony jest tylko jego osobie. Kapłan Heli i jego synowie nie odgrywają w nim jeszcze żadnej roli. Możemy powiedzieć, że osoba Helego uzupełnia tylko główny

---

[9] Mamy tu na myśli przede wszystkim historię dzieciństwa i młodości Mojżesza (Wj 2), Samsona (Sdz 13) oraz nowotestamentalne narracje o dzieciństwie Jana Chrzciciela i Jezusa Chrystusa. Por. P. Mommer, *Samuel*, s. 5.

wątek zapowiedzi i narodzin Samuela[10]. W wierszu 2,11a Elakna ojciec Samuela wraca do domu w Rama, natomiast 1 Sm 2,11b po raz pierwszy wzmiankuje o pobycie małego Samuela w Szilo u boku Helego. Początek wiersza 2,12 wprowadza zupełnie nowy, dotychczas całkowicie nieznany motyw literacki. Zainteresowanie autora deuteronomicznego przechodzi z osoby Samuela na Helego i jego synów, przede wszystkim na ich grzeszne postępowanie jako kapłanów. Opis przestępstw Hofniego i Pinchasa, z którego autor skrzętnie usunął osobę Samuela trwa aż do wiersza 1 Sm 2,17.

W wierszu 1 Sm 2,18 autor powraca do tematu Samuela, podając krótką wzmiankę o jego wzroście i służbie w sanktuarium w Szilo. Ta informacja pozwala przejść do dłuższego fragmentu o losie rodziców Samuela w 1 Sm 2,18-21, w którym nie znajdziemy żadnego związku z tekstem 2,12-17. Dopiero fragment 1 Sm 2,22-25 podejmuje na nowo tematykę poruszoną wcześniej w 2,12-17. Heli podejmuje tu próbę słownej perswazji wobec synów. Także w tym fragmencie o wyraźnie negatywnym zabarwieniu Samuel zostaje pominięty. Jego osoba i pozytywne zachowanie („podobał się tak Panu jak i ludziom") powraca w tekście 1 Sm 2,26. Ostatnia scena w drugim rozdziale pierwszej Księgi Samuela: 1 Sm 2,27-36 opisuje wyrocznię Jahwe Helemu daną przez usta anioła, w której zawarte jest definitywne odrzucenie jego rodu. Tej scenie przeciwstawia autor opowiadanie o objawieniu się Jahwe Samu-

[10] Odwołując się do zasad metody narracyjnej w egzegezie ST możemy precyzyjniej określić rolę poszczególnych postaci w opowiadaniu 1 Sm 1. Jak zauważa A. Berlin w tekście 1 Sm 1 możemy wyróżnić przynajmniej trzy rodzaje postaci, tzw.: „pełne", „typiczne" i „agentów". „Pełni" jak np. Anna ukazani są w całej okazałości, „typiczne" np. Elakana mają funkcję ograniczoną i stereotypową i reprezentują pewną klasę bohaterów (w tym przypadku męża niepłodnej), „agenci" zaś, to ci bohaterowie opowiadania, o których nic bliższego nie wiadomo. Ich rola ograniczona jest do jednego, konkretnego opowiadania. Taką postacią w naszym tekście 1 Sm 1 jest Pennina. Por. A. Berlin, *Poetics and Interpretation of Biblical Narrative*, BLS 9; Sheffield 1983, s. 32.

elowi podczas snu w przybytku. W tym opisie, dopiero we fragmencie 1 Sm 3,11-18 powraca wątek winy Helego i jego synów. Całość historii dzieciństwa Samuela kończy pozytywna ocena osobowości Samuela zawarta w 1 Sm 3,19–4,1a, w której nie ma ponownie żadnej wzmianki o Helim, Hofnim i Pinchasie.

Ten krótki przegląd tekstów tworzących historię dzieciństwa Samuela pozwala zauważyć, że dwie tradycje literackie zawarte w 1 Sm 1,1–4,1a można zatem dość łatwo oddzielić od siebie i wyróżnić te, które poświęcone są pozytywnej prezentacji Samuela i te, które służą napiętnowaniu rodu Helego. Przedstawiają się więc one następująco:

a. dzieje Helego i jego synów Hofniego i Pinchasa (1 Sm 2,12-17; 2,22-25; 2,27-36; 3,11-18)[11].

b. dzieje Samuela i jego rodziny (1 Sm 1; 2,11; 2,18-21; 2,26; 3,1-10; 3,19-4,1a)[12].

---

[11] Według niektórych komentatorów ostra krytyka zawarta w tekstach dotyczących Helego i jego synów pozwala ustalić jej przypuszczalne pochodzenie. Wydaje się, że odpowiedzialnymi za nią byliby kapłani jerozolimscy z czasów reformy króla Jozjasza. To oni są prawdopodobnie odpowiedzialni za włączenie do Dzieła Deuteronomicznego tekstów kompromitujących tzw. „kapłanów prowincji", których złe postępowanie narastało przez lata, począwszy od rodu Helego w Szilo, a skończywszy na ustanowieniu nieprawych kapłanów poza rodem Lewiego przez Jeroboama I (1 Krl 12,26-32). Por. H.W. Hertzberg, *Die Samuelbücher*, ATD 10; Göttingen 19602, s. 28; W. Dietrich, *David, Saul und die Propheten*. Das Verhältnis von Religion und Politik nach den prophetischen Überlieferungen vom frühesten Königtum in Israel, BWANT 122; Stuttgart 1987, s. 110; P. Mommer, *Samuel*, s. 11.

[12] Odrębna całość tworzy poetycki fragment tzw. „Pieśń Anny". Do dzisiaj trwają spory o pochodzenie tego fragmentu, o jego ustną i pisemną historię przekazu. Niezaprzeczalnym jest, że poemat różni się dość znacznie w wersji hebrajskiej (TM) i greckiej (LXX). Pierwotnie istniał on jako niezależny tekst poza historią dzieciństwa Samuela i stosunkowo późno został dołączony do całości tej narracji jako dodatek liturgiczny. Por. W. Dietrich; T. Naumann, *Die Samuelbücher*, EdF 287; Darmstadt 1995, s. 11-12. Obecnie przeważa opinia, że psalm 1 Sm 2,1-10 powstał po niewoli babilońskiej, a niektóre jego fragmenty (1 Sm 2,9) należą do najmłodszych warstw tradycji literackich ST. Sięgają one swymi korzeniami czasów tzw. „drugiej świątyni", a nawet mesjańskich opracowań pochodzących z czasów machabejskich.

Kontrast, jaki został stworzony przez autora Dtr za pomocą dwóch wykluczających się tradycji literackich służy przede wszystkim uwypukleniu zasług i wielkości Samuela i wskazuje na wspomniany już kryzys ówczesnego stanu kapłańskiego. Najbardziej wymownym świadectwem tego kryzysu wydaje się być tekst opisujący pierwsze przestępstwa synów Helego. Chodzi tu o fragment 1 Sm 2,12-13: „Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana ani na prawa kapłańskie wobec ludu. Jeżeli kto składał krwawą ofiarę, gdy gotowało się mięso, zjawiał się sługa kapłana z trójzębnymi widełkami w ręku. Wkładał je do kotła albo do garnka, do rondla albo do misy, i co wydobył widełkami - zabierał kapłan. Tak postępowali ze wszystkimi Izraelitami, którzy przychodzili tam, do Szilo".

Wymowny jest przede wszystkim zwrot charakteryzujący Hofniego i Pinchasa jako *synów Beliala*. Termin *synowie Beliala* jest jednym z najbardziej negatywnych w ST i przywołuje na myśl zbrodnię mieszkańców miasta Gibea dokonaną na żonie anonimowego Efraimity, który zatrzymał się na nocleg w tym mieście (Sdz 19,22; 20,13). Przypisanie synom Helego przydomku *synowie Beliala* oznacza zatem, że kryzys moralny kapłanów z Szilo dosięgnął przysłowiego dna i wymaga natychmiastowego uzdrowienia. Nie mogą oni pozostać nadal odpowiedzialnymi za największe świętości Izraela, przede wszystkim za Arkę Przymierza.

Wnikliwy czytelnik narracji o narodzeniu i dzieciństwie Samuela musi oczekiwać, że pojawienie się tego bohatera, poprzez jego cudowne narodzenie i oddanie na wyłączną służbę Jahwe będzie przeciwwagą dla wszechpanującej anarchii synów Helego, potwierdzonej jeszcze raz dobitnie w 1 Sm 2,27-36. Dlatego nie jest przypadkowy fakt, że Elkana podąża do Szilo, by oddać cześć Bogu

---

Por. R.J. Tournay, „Le cantique d'Anne. I Samuel II. 1-10"; w: P. Casetti; O. Keel; A. Schenker, *Mélanges Dominique Barthelélemy,* OBO 38; Fribourg-Göttingen 1981, s. 554-576.

właśnie w tym sanktuarium, chociaż do wyboru było w tym czasie kilka innych, leżących bliżej Rama, ośrodków kultu Jahwe: Betel, Mispa, Gibeon czy Sychem[13].

Autor deuteronomiczny poprzez stwierdzenie, iż celem pielegrzymki Elkany i jego żon jest „złożenie pokłonu i ofiary dla Jahwe" (1 Sm 1,3), wskazuje, że Szilo niekoniecznie było ulubionym miejscem modlitwy dla tej rodziny. Powód odwiedzenia właśnie tego miejsca leży gdzie indziej. Ma on związek z Arką Pana, która przebywała od jakiegoś czasu właśnie w tym miejscu (1 Sm 3,3). Autor tekstu 1 Sm 3,3 nazywa ją Arką Przymierza i łączy jej obecność w tym miejscu z imieniem Jahwe. To imię Jahwe jest szczególne. Brzmi ono: *Pan Zastępów* i w tej formie pojawia się po raz pierwszy w ST. W tym momencie historii dzieciństwa Samuela jest jasne, że pielgrzymka Elkany i jego rodziny przestaje być prywatną sprawą, ale to żywy Bóg kieruje jej losami i sam wybiera szczególne miejsce swej obecności dla udzielenia wybranym swojej łaski. Zanim dojdzie do najważniejszego wydarzenia, jakim będzie powołanie Samuela na proroka w przybytku Pana Zastępów, Jahwe potwierdzi swą cudowną obecność w Szilo znakiem dla Anny, która będęc niepłodną pocznie syna (1 Sm 1,11)[14]. Czytający historię dzieciństwa Samuela ma zrozumieć, że konieczna zmiana ról wśród odpowiedzialnych za Arkę i lud Izraela musi się dokonać w miejscu, gdzie prawdziwie mieszka Pan. Poprzez liczne elementy literackie zawrte zwłaszcza w 1 Sm 1,1–2,36, jest oczywisty fakt, iż musi nastąpić gwałtowny przełom, by odmienić katastrofalną sytuację religijną i moralną, w jakiej znalazł się Izrael pod kierownictwem Helego i jego synów.

---

[13] Por. H. W. Hertzberg, *Die Samuelbücher*, s. 15

[14] Por. R. Rendtorff, „Die Geburt des Retters", s. 135.

3. Samuel – Sędzia

Autor deuteronomiczny nie ułatwia czytającemu lekturę historii dzieciństwa Samuela w określeniu nowej funkcji czy urzędu, który umożliwiłby naprawę zła spowodowanego przez niemoralność synów Helego. Jak pokazały dotychczasowe analizy tekstu 1 Sm 1,1–4,1a nie ma wątpliwości, że ciężar zmian podejmie Samuel i że to jego wybrał Jahwe na odnowiciela życia religijnego i społecznego w Izraelu. Historia dzieciństwa nie precyzuje jednak od początku, jaka to będzie godność czy funkcja, przez którą przyjdzie konieczne odrodzenie.

Biorąc pod uwagę chronologiczny bieg wypadków opisany w historii dzieciństwa Samuela 1 Sm 1,1–4,1a można sądzić, że tym urzędem będzie godność sędziego. Wskazuje na to przede wszystkim informacja o poświeceniu go przez Annę na wyłączną służbę Panu ślubem nazireatu (1 Sm 1,11). Samuel zatem poprzez nazireat miałby działać, na podobieństwo wielkiego sędziego-poprzednika Samsona i tak jak on spełniać tę rolę przede wszystkim na polu militarnym. Chodziłoby tu o sędziego-wyzwoliciela, na wzór tzw. dużych sędziów, którzy pojawiali się dla wybawienia konkretnego pokolenia z ucisku zewnętrznego wroga[15].

Pomocą w rozstrzygnięciu kwestii specyfiki urzędu sędziowskiego u Samuela wydaje się być właściwe zrozumienie etymologii jego imienia. Zostaje ono nadane Samuelowi w tekście historii dzieciństwa 1 Sm 1,1–4,1a w wierszu 1 Sm 1,20. Anna uzasadnia dlaczego jej syn będzie nosił imię Samuel: „ponieważ powiedziała: Uprosiłam go u Pana" (*kî mējhwh še'iltîw*). Rdzeń czasownika *š'l*

[15] Por. J.T. Willis, „Cultic Elements in the Story of Samuel's Birth and Dedication", ST 26 (1972), s. 34. Kryterium klasyfikacji na sędziów małych i dużych prezentuje w swoim komentarzu J.A. Soggin, *Judges*, OTL; London 19872, s. 4-6, proponując, aby za tzw. sędziów dużych uważać tych, którzy przyczynili się do wyzwolenia jakiegoś izraelskiego pokolenia z ucisku zawnetrznego wroga. Do tej kategorii sędziów należeliby przede wszystkim: Barak, Gedeon, Jefte i Samson.

(*darować, dawać w zastaw, pożyczać, dawać w zamian*), który poza 1 Sm 1,20 odnajdujemy także w 1 Sm 1,17.27.28 może sugerować, że pierwotnie historia dzieciństwa Samuela wcale nie odnosiła się do jego osoby, lecz do Saula. Taki sąd można wysunać, dostrzegając wątek militarny w życiu Saula, który jest obecny od pierwszych chwil objęcia przez niego urzędu wodza: 1 Sm 10,1; 11 (*nāgîd*), a potem króla (*melek*): 1 Sm 13; 15. Tym samym to Saul a nie Samuel upodabniałby się do Samsona. Obok podobieństwa w rdzeniu czasownikowym znamienny jest także prawie identyczny początek historii obydwu bohaterów (1 Sm 1,1 i 1 Sm 9,1). Dlatego istnieją liczne opinie utrzymujace pogląd o zamierzonej zamianie istotnych elemntów w oryginalnej historii dzieciństwa Saula i zastąpienia ich faktami z życia Samuela i jego rodziny (głównie danych na temat imion rodziców i nazwy miejscowości)[16]. Dzięki tym zabiegom literackim pierwotna historia o nazireacie Saula miałaby się stać świadectwem o nazireacie zobowiazującym do działań militarnych także w życiu Samuela.

Idąc po tej linii rozumowania należałoby stwierdzić, że wielcy sędziowie byli nazirejczykami i byli jednocześnie wojownikami. Element militarny bowiem miałby łączyć poczynania Samsona i Saula, a potem Samuela[17]. Takie rozumowanie nie wydaje się jednak uzasadnione, gdyż Samson jest jedynym sędzią Izraela, który zobowiązany był do przestrzegania zasad płynących ze ślubu nazireatu. Co więcej w tych partiach materiału, które opisują jego działania militarne, a więc w tekstach Sdz 14-15, nie wystepuje on jako nazirejczyk. Tak więc Samson jako nazirejczyk wśród sędziów wydaje się być tylko wyjątkiem, który najwyżej potwierdza regułę[18]. Poza tym w przepisach prawnych Tory (Lb 6), które regulują życie nazirejczyków nie ma ani słowa na temat ich funkcji mi-

---

[16] Por. P.K. McCarter, *I Samuel*, s. 60-62.

[17] Por. I. Hylander, *Der literarische Samuel-Saul Komplex (ISam VII-XII) traditionsgeschichtlich untersucht*, Uppsala 1932, s. 11-13.

[18] Por. L.M. Eslinger, *Kingship of God in Crisis. A Close Reading of ISamuel 1-12*, BLS 10; Sheffield 1985, s. 92-94.

litarnych. Uwypuklone zostały natomiast trzy inne zasady ich życia: zakaz strzyżenia głowy przez cały czas trwania ślubu (Lb 6,8-10); zakaz dotykania wszelkich zwłok (Lb 6,6) oraz zakaz spożywania wina i sycery oraz wszystkiego, co pochodzi z winnego krzewu (Lb 6,3-4).

Mimo zbieżności z Samsonem poprzez ślub nazireatu nie wydaje się, ażeby istniało dalsze podobieństwo urzędu sędziego w życiu Samuela, które pozwalałoby zakwalifikować go do kategorii dużych sędziów-wyzwolicieli z rąk zewnętrznego wroga. Nazireat tylko może, lecz wcale nie musi sugerować przynależności Samuela do grupy sedziów[19]. Wskazuje on raczej na specyficzny sposób życia wybranego do nazireatu. Jak dalece został on zrealizowany w dziejach Samuela trudno stwierdzić, bowiem poza 1 Sm 1 autor deuteronomiczny nie wspomina więcej o tej jego godności. Na pewno dzięki niej stał się wiodącą postacią życia religijnego swojej epoki[20].

W historii dzieciństwa Samuela nazireat jest jedynym elementem, który może wskazywać na jego godność sędziego, przez co widać wyraźnie, że nie jest

---

[19] Należy zaznaczyć, że wątpliwości dotyczące urzędu sędziowskigo w życiu Samuela na podstawie wypełnienia ślubu nazireatu wcale nie wykluczają go spośród sędziów w ogóle. Wiemy, że Samuel bardzo aktywnie spełnia tę funkcję w dalszych etapach swego życia. Cennym świadectwem na ten temat jest tekst 1 Sm 7,15-17. Na bazie tego matriału możemy jednak przypisać, zgodnie z kryteriami, jakie podaje w swoim komentarzu J.A. Soggin, *Judges*, 4-6, funkcję małego sędziego, który pełni raczej funkcje administracyjno-społeczne na danym terytorium. Ponieważ jednak Samuel, który pochodził z Rama w pokoleniu Efraima, spełnia swoje funkcje sędziowskie w pokoleniu Beniamina: Betel, Gilgal i Mispa oraz prawdopodobnie Judy (jego odwiedziny w Betlejem podczas namaszczenia Dawida i reakcja starszyzny miasta wskazują, że musiał być jej znany z wcześniejszych wizyt, prawdopodobnie jako sędzia), mogą wskazywać, że w jego osobie mamy do czynienia z sędzią zupełnie nowej jakości. Można go określić jako sędziego uniwersalnego, ustanowionego dla całego ludu Izraela, od Dan do Beer-Szeby, figurę pośrednią między systemem plemiennym władzy a jej scentralizowaną formą w monarchii. Dalsze dywagacje na ten temat wykraczają niestety poza ramy tego studium.

[20] Por. P. Mommer, *Samuel*, s. 21.

to temat wiodący. Tym samym urzędu czy funkcji, która umożliwiłaby mu uporządkowanie negatywnej sytuacji, jaka wytworzyła się za czasów działalności kapłańskiej Helego, Hofniego i Pinchsa, trzeba szukać pośród innych godności Samuela.

4. Samuel – Kapłan

Śledząc losy młodego Samuela w tekście historii jego dzieciństwa czytający natrafia na wzmiankę w wierszu 1 Sm 2,11 o przekazaniu dziecka na wychowanie kapłanowi Helemu. Ta krótka informacja wystarcza, by zrozumieć, jaki rodzaj służby ma sobie najpierw przyswoić mały Samuel, ucząc się od Helego, by potem spełniać ją w dorosłym życiu. Kluczowym terminem jest tu hebrajski termin „*służyć*" (*měšārēt* – tryb *piel*, imiesłów od czasownika *šrt*), który w innych kontekstach oznacza po prostu posługę kapłańską w przybytku Pana (Lb 4,12; por. także 2 Krn 24,14)[21].

Na potwierdzenie faktu, że Samuel rzeczywiście miał być przysposobiony do stanu kapłańskiego jest wyjątkowy strój, jaki nosił od momentu pobytu w Szilo, czyli efod – strój kapłański (1 Sm 2,18) przepisany kapłanom w Wj 28,6-30; 29,5; 39, 2-5; Kpł 8,7, choć jak dowiadujemy się z kolejnych wierszy jego główną powinnością nie jest składanie ofiar, czy też pomoc przy tej świętej czynności, lecz otwieranie bram przybytku w Szilo (1 Sm 3,15).

Mimo tych informacji, które mogą pośrednio wskazywać na godność kapłańską w życiu Samuela od wczesnych lat młodości, musimy krytycznie spojrzeć i na ten urząd przypisywany chętnie jego osobie. Faktem powszechnie znanym jest przynależność godności kapłańskiej Starego Testamentu tylko tym osobom, które wywodzą się z rodu Lewiego, względnie dziedziczą go na podstawie przynależności do rodziny kapłańskiej. Żaden z tych warunków

[21] Por. P.K. McCarter, *I Samuel*, s. 82.

nie jest spełniony w życiu Samuela tak w historii jego dzieciństwa, jak i w dalszych rozdziałach 1 Sm. Dopiero autor 1 Krn, a więc twórca zupełnie innej tradycji historycznej w literaturze ST, przypisuje Samuela do rodu Lewiego (1 Krn 6,11-12.19-20). Funkcji kapłańskich nie można było jednak tylko się wyuczyć. Do ich objęcia potrzebny był prawdziwie Boży mandat, którego z racji pochodzenia Samuel niestety nie posiadał[22].

Wiemy, jak staranny i krytyczny jest autor deuteronomiczny w przypisywaniu godności kapłańskich osobom do tego nie upoważnionym. By się o tym przekonać wystarczy wnikliwa lektura opisu reformy Jeroboama I w 1 Krl 12,26-32, by dostrzec jego ostrą krytykę wobec króla za ustanowienie kapłanów niepochodzących z rodu Lewiego[23]. Nie inaczej jest w przypadku Samuela, który na podstawie danych, jakie podaje Deuteronomista w historii dzieciństwa 1 Sm 1,1–4,1a nie może być uznany za prawdziwego kapłana zgodnego z przepisami Tory. W obliczu tych wiadomości kontrowersyjny wydaje się również fakt spełniania przez Samuela funkcji kapłańskich w dorosłym życiu, głównie prawo składania ofiar całopalnych (1 Sm 7,10; 9,12). Problem ten można rozumieć podobnie jak prawo składania ofiar przez ówczesnych królów Izraela. Historia Izraela zna wiele przypadków specjalnej aktywności religijnej króla, który również nie przynależał do rodu Lewiego. Wystarczy wspomnieć tu Dawida i jego czynności ofiarnicze podczas procesji liturgicznej z Arką Przymierza (2 Sm 6,17-18), czy też ofiary składane przez Salomona (1 Krl 3,4; 9,25). W tych fragmentach autor deuteronomiczny wskazuje wyraźnie, że na pewnym etapie historii i w pewnych określonych okolicznościach, także osoby nieprzynależne do rodziny kapłańskiej czy rodu Lewiego mogły wykonywać

---

[22] Por. P. Mommer, *Samuel*, s. 25.

[23] Por. A Cody, *A History of Old Testament Priesthood*, AnBibl 35; Rome 1969, s. 150.165–167; W.I. Toews, *Monarchy and Religious Institutions in Israel under Jeroboam I*, Atlanta 1993, s. 91-96.

czynności kapłańskie[24]. Tak prawdopodobnie należy również rozumieć urząd kapłański Samuela.

Na koniec trzeba zauważyć, iż Deuteronomista w całej narracji o dzieciństwie Samuela, choć ukazuje go jako młodzieńca pozostajacego w bezpośredniej bliskości Helego (1 Sm 3,1-18), nie podaje jakiejkolwiek wzmianki o wyznaczeniu chłopca na spadkobiercę urzędu kapłańskiego po starym kapłanie. Co więcej tekst, który ukazuje czytającemu 1 Sm 1,1–4,1a Samuela jako następcę Helego jest całkowicie antykapłański. Chodzi tu o informację zawartą w 1 Sm 3,19–4,1a, która wskazuje, w jakiej roli wystąpi Samuel, by wyprowadzić Izraela z zapaści moralnej wywołanej przez ród Helego[25]. Będzie to funkcja proroka, która od śmierci Mojżesza pozostawała praktycznie nieznana w Izraelu (Pwt 34, Sdz 4-5). Przez nadanie tego specjalnego urzędu Samuelowi autor deuteronomiczny przygotowuje Izraela na czas przejścia od sytemu plemiennego do monarchii, który wymaga charyzmatycznej osobowości o nowej jakości, aby dokonać trudnej transformacji politycznej, społecznej i religijnej.

5. Samuel – Prorok

Dotychczas nadane (przypisane) Samuelowi urzędy: kapłański i sędziowski mają charakter drugorzędny, a zdania mówiące o tych faktach są natury ogólnej. Są pomocne dla wskazania wyjątkowości Samuela, ale nie rozwiązują

[24] Por. J.A. Soggin, *Das Königtum in Israel.* Ursprünge, Spannungen, Entwicklung, BZAW 104; Berlin 1967, s. 54-55. Ciekawą obserwację na ten tamat podaje P.K. McCarter. Według tego autora np. podarowanie Saulowi specjalnej porcji mięsa w czasie uczty, która była prawdopodobnie zastrzeżona dla kapłanów, czyniła go czasowo uprawnionym do składania tak jak oni ofiar i sprawowania innych czynności kapłańskich. Por. P.K. McCarter, *I Samuel*, s. 180. Podobny przypadek, przez sam fakt pobytu i pobierania nauk u kapłanów w Szilo, mógł zaistnieć w życiu Samuela.

[25] Por. P. Mommer, *Samuel*, s. 25.

kwestii, na czym polega istota jego powołania: kim ma on być z powołania? Pozostaje zatem otwarte pytanie o właściwy cel napisania historii dzieciństwa Samuela w 1 Sm 1-3. Bez wątpienia sensu całej historii dzieciństwa Samuela należy szukać w 1 Sm 3. W wierszu 1 Sm 3,7 autor deuteronomiczny mówi: „Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione". Wcześniejsze funkcje nie pozwoliły mu poznać JHWH twarzą w twarz. Ku temu miało posłużyć osobiste spotkanie z Bogiem podczas nocnej teofanii. Tekst 1 Sm 3,1 stwierdza, że: „W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste". Jest to jeszcze jeden sygnał dla czytelnika, że kapłani w osobach Helego oraz jego synów Hofniego i Pinchasa od dawna nie byli godni doświadczać bezpośredniej obecności Jahwe i stracili Jego zaufanie. Tym samym jest to znak, że Bóg przestał wiązać z nimi jakiekolwiek plany na przyszłość.

Znamienny jest fakt, że żadnej wcześniejszej godności Samuela, czy to sędziowskiej, czy to kapłańskiej nie poprzedza bezpośrednia interwencja Jahwe, a konkretnie scena osobistego powołania. Ten fakt dobitnie wskazuje, który urząd w jego życiu będzie pierwszoplanowym i uznanym przez wszystkich. Dla podkreślenia doniosłości tego decydującego momentu w życiu Samuela Deuteronomista posłużył się bardzo wyszukanym gatunkiem literackim, mianowicie *opisem teofanii mającej miejsce we śnie.*

Sama forma literacka wskazuje ponownie, że mamy tu do czynienia z wydarzeniem bardzo istotnym i ważnym. Zawsze wtedy, kiedy Bóg objawia swoją wolę we śnie człowiekowi, mówi rzeczy doniosłe: (Abimelek – śmierć: Rdz 20,3.6; Abraham – Izaak: Rdz 22,1-3; drabina Jakuba: Rdz 28,12; Józef egipski: Rdz 31,10 n.; św. Józef: Mt 2,13.19). Dla uważnego czytelnika tekstu o teofanii JHWH w przybytku, gdzie stała Arka i rozmowie z młodym Samuelem na myśl przychodzą porównania z innymi tekstami, które mówią o powołaniu wielkich proroków, zwłaszcza Izajasza (Iz 6,1-13) i Jeremiasza (Jr 1,4-10). Można dostrzec w tych opisach te same elementy formalno-treściowe:

a) kontekst historyczno-geograficzny (osoba otrzymującą objawienie, informacja kiedy, miejsce, okoliczności; b) treść snu – raport o zaistniałych wizjach; c) zakończenie – fraza mówiąca o tym, że otrzymujący sen budzi się i uświadamia sobie znaczenie snu; d) wypełnienie się snu, które niekoniecznie musi być bezpośrednio po samej wizji, lecz może być przesunięte w czasie[26].

W związku z teofanią Samuela, która jest jednocześnie jego prorockim powołaniem wypada odnotować jedną uwagę gramatyczną, mianowicie użycie imiesłowu hebrajskiego czasownika *hlk*, który zasadniczo tłumaczymy przez *„iść, podążać, podróżować, posuwać się"*. Sens użytego w 1 Sm 2,26 imiesłowu jest nieco inny i należy je tłumaczyć w sensie *„rosnąć"*, *„wzrastać"*. Użycie imiesłowu od rdzenia *hlk*, ale w trybie *qal* w tekście 1 Sm 2,26 wskazuje także na ciągłość akcji, na jej trwałość i permanentny charakter (stała asystencja JHWH). To sformułowanie odsyła nas do NT: Łk 2,52: „Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi". Ten fragment Ewangelii wg św. Łukasza rozpoczyna się od wzmianki, iż Jezus miał 12 lat, gdy wraz z rodzicami udał się do Jerozolimy (Łk 2,41). Warto tu odnotować, że Józef Flawiusz, pisząc na temat Samuela również wspomina 12 rok życia jako początek jego działalności prorockiej (Ant. giud V,348).

Wymienione elementy literackie opisu powołania Samuela na proroka tworzą klimat potrzebny do tego, by Bóg przez niego rozpoczął naprawę tego, co było „złe w Jego oczach" (Sdz 2,11; 21,25), a wprowadził w życie to co „było w Jego oczach dobre" (1 Sm 3,18). Na potwierdzenie tego Deuteronomista uroczyście oznajmia,

---

[26] Pierwszym egzegetą, który zakwalifikował teofanię Samuela do tzw. narracji o powołaniu prorockim był H. Gressmann, *Die Schriften des Alten Testaments,* Göttingen 1910. Poszczególne elementy literackie teofanii jako powołania pochodzą z analiz przeprowadzonych przez R. Gnuse, „A Reconsideration of the Form-Critical Structure of 1Samuel 3: A Ancient Near Eastern Dream Theophany", ZAW 94 (1982), s. 379-390.

że „Pan był z nim” (*wjhwh hājāh ʻimô*). Obecność Boga przy Samuelu zaznaczała się ostatecznie tak, że „Pan nie pozwolił upaść żadnemu z jego słów na ziemię, a wszyscy Izraelici, od Dan do Beer-Szeby poznali, że Samuel stał się rzeczywiście prorokiem Pańskim” (1 Sm 3,19-20). Te stwierdzenia autora deuteronomicznego przywołują nam na myśl podobne sformułowania w szerszym kontekście jego dzieła. Uwaga, że Bóg nie pozwala żadnemu ze swoich słów upaść na ziemię nawiązuje do zakończenia Księgi Jozuego (Joz 21,45; 23,14). Istnieje jednak zasdnicza różnica między tymi wypowiedziami. W Księdze Jozuego słowa, które wypowiada główny bohater, skierowane były do całego Izraela (Joz 21,25: *dom Izraela*; 23,14: *wy, wam*). W przypadku Samuela słowo Jahwe skierowane jest najpierw do niego osobiście, dlatego nosi on od teraz imię proroka – *nābîʼ*. Chodzi tu o osobiste spotkanie proroka z żywym Słowem według wskazań Tory w tekście Pwt 18,22: „Gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, znaczy to, że tego Pan do niego nie mówił, lecz w swej pysze powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał”. Najważniejsza w życiu proroka jest zatem wierność Jahwe. Za wzór wierności wszystkich proroków stawiany jest Mojżesz. Zwłaszcza tekst Lb 12,6-7 ukazuje różnicę pomiędzy nim a innymi prorokami: „Słuchajcie słów moich: Jeżeli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu”. U Samuela zostało powiedziane podobnie, że wszyscy Izraelici, od Dan do Beer-Szeby poznali, że Samuel stał się rzeczywiście prorokiem Pańskim (1 Sm 3,20).

Samuel jest więc w Tradycji Deuteronomicznej pierwszym prorokiem – Sługą Słowa. Oczywiście, nie oznacza to, że jest on drugim Mojżeszem. Widać to przede wszystkim w dalszych etapach historii Samuela, kiedy nie zostanie on zaakceptowany jako samodzielny przywódca narodu, a lud zażąda króla (1 Sm 8). Dlatego możemy powiedzieć, że Samuel w Tradycji Deuteronomicznej upodobnia się do Mojżesza, jako prorok, lecz nie jako wódz ludu. Mojżesz

natomiast posiada obie te godności. W urzędzie prorockim tych obu wielkich postaci również widać znaczną różnicę, tylko bowiem Mojżesz jako *nābî'* otrzymał od Boga przywilej rozmawiania z nim twarzą w twarz (Pwt 34,10). W tradycji biblijnej najbardziej podkreślony jest jednak fakt, że Samuel stał się przede wszystkim człowiekiem, który przekazuje Słowo Boże. Rozdział trzeci Pierwszej Księgi Samuela ukazuje dobitnie wyjątkowy i całkowicie nowy kontakt człowieka z Bogiem poprzez jego słowo. To żywe słowo z mocą zostaje następnie powierzone konkretnej osobie na zasadzie prorockiego zadania, które urzeczywistnia się w przepowiedni przeciwko kapłańskiemu rodowi Helego[27].

Powołanie Samuela na urząd prorocki oznacza zatem zwrot w dotyczasowej historii Izraela i nowy jej rozdział. Godność proroka u Samuela objawia się głównie przez to, że ma on odtąd bezpośredni dostęp do Bożego Słowa i to Słowo dotyczy przede wszystkim nowego porządku społecznego i politycznego, jakim jest monarchia w Izraelu (1 Sm 8,6-7.10-18; 10,1-16; 13,11-14; 16,1-13; 28,16-19). Prorocka funkcja upoważnia go do wprowadzenia na scenę historii zbawienia nowych militarnych i politycznych przywódców – królów (1 Sm 10,1; 16,1-13). Przez to obie funkcje Mojżesza z epoki wyjścia: prorocka i przywódcza, w epoce królów zostały na stałe rozdzielone. Jednocześnie poprzez stałą ingerencję proroków w ustanawianie kolejnych monarchów (1 Krl 1; 11,29-39; 2 Krl 10), od Samuela poczynając (1 Sm 10,1; 16,1-13), mojżeszowe funkcje zostały w nowy sposób zespolone[28].

---

[27] Por. J.L. Sicre, *Profetismo in Israele*. Il Profeta – I Profeti – Il messaggio, Roma 1995, s. 264-265.

[28] Por. R. Rendtorff, „Erwägungen zur Frühgeschichte des Prophetentums in Israel", ZThK 59 (1962), s. 164.

Podsumowanie

Patrząc na osobę Samuela można śmiało powiedzieć, że prorocy to ludzie Słowa. Byli oni powoływani przede wszystkim do tego, aby dać do dyspozycji Boga swój język, tak jakby dawali mu swoje ciało, krew, a w końcu i życie, ponieważ w ich słowach Boże Słowo stawało się rzeczywistością.

Bóg Jahwe, wprowadzając wraz z powołaniem Samuela nową epokę w historii zbawienia, dokonał całkowitej przemiany wśród odpowiedzialnych za najświętsze przedmioty i instytucje w Izraelu. Od tej chwili odpowiedzialnymi za sprawy Boże nie będą już kapłani, sędziowie czy królowie, ale prorocy, wśród których Samuel jest pierwszym. To ich słowo – posłyszane przez nich od Jahwe – będzie decydować o wszystkim, co najważniejsze w Izraelu.

Zusammenfassung

Der Verfasser der Erzählung 1 Sm 1,1–4,1a hat diesen Material als eine Einleitung der Ladeerzählung sowie diese selbst, wenigstens im Kapitel 1 Sm 4, vorliegen und verfertigt passend zu dieser unter Benutzung einer mündlichen Tradition die Jugendgeschichte Samuels, der als Kontrastfigur zu den Priestern von Silo dargestellt ist. Darauf ist die gesamte Jugendgeschichte von vornherein angelegt. Der Autor baut seine Vorlage in zwei Blöcken an geeigneter Stelle in sein eigenes Werk ein, um seine zentrale Aussage auf diese Weise zu stützen. Nur so erklärt sich die tendenzielle Priesterrolle Samuels, die dann aber nicht durchgehalten wird und in 1 Sm 3,19-4,1a überraschend mit dem Prophetentum Samuels ihren Höhepunkt findet. Der Verfasser beabsichtigt mit seiner Gesamtkonzeption, die mindestens 1 Sm 1,1- 4,1a umfasst, Samuel als den legitimen Nachfolger Elis darzustellen. Diese Nachfolge besteht aber nicht in der Übernahme des Amtes Elis als Priester von Silo. An Stelle de Priesters sieht 1 Sm 1,1–4,1a den Propheten der übergeordnete religiöse

Aufgaben wahrnimmt, was der Abschnitt 1 Sm 3,19-4,1a ausdrücklich betont. Diese übergeordnete Aufgabe bedeutet: das Wort Gottes annehmen und es dem Volk Israel offenbaren.

Ks. Tomasz Tułodziecki
ul. Ks. Frelichowskiego 1
87-100 Toruń

Ks. TOMASZ TUŁODZIECKI, ur. 1969, dr. teologii, licencjat nauk biblijnych, wicerektor WSD w Toruniu, wykładowca egzegezy ST i lektor języka hebrajskiego na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu. Publikacje: *Jeroboam I – reformator religii Izraela. Studium egzegetyczno-teologiczne 1 Krl 11,26–14,20*; Rozprawy i Studia Biblijne 14; Warszawa 2004.